

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodniczący	SSA Jerzy Szczurewski
Sędziowie	SSA Andrzej Ulitko SSA Halina Czaban (spr.)
Protokolant	Barbara Mosiej

przy udziale prokuratora Małgorzaty Zińczuk

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2017 r.

sprawy **W. Ż.**

o zadośćuczynienie

z powodu apelacji pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 30 czerwca 2017 r. sygn. akt II Ko 101/17

I. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.

II. Kosztami postępowania za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z 30 czerwca 2017 r. w sprawie II Ko 101/17 orzekł:

I. na podstawie art. 8 ust. 1 w zw. z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U. z 2015 r., poz. 1583) a contrario wnioski oddalił;

II. na podstawie art. 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U. z 2015 r., poz. 1583) kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Apelację od wyroku wniósł pełnomocnik wnioskodawcy i na podstawie art. 427 k.p.k. i art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie w sprawie dowolnej sprzecznej z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oceny dowodów z zeznań świadków oraz zeznań wnioskodawcy, która zarazem nie uwzględniała całokształtu tego materiału, przejawiającej się w uznaniu, że wnioskodawca nie prowadził działalności antykomunistycznej, a pozbawienie wolności wnioskodawcy nie miało związku z jego działalnością na rzecz niepodległości Państwa Polskiego;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na treść tego orzeczenia, polegający na:

a) bezpodstawnym przyjęciu, że odmowa przez wnioskodawcę odbycia służby w wyspecjalizowanej jednostce (...) do tłumienia masowych wystąpień nie stanowiła działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, ponieważ wnioskodawca nie należał do związków zawodowych, w tym (...) ani nie kolportował pism i ulotek o charakterze antykomunistycznym, podczas gdy działalność polegająca na odmowie wstąpienia do organu służącego do tłumienia masowych wystąpień była aktem sprzeciwu wobec władz komunistycznych i tym samym stanowiła działalność niepodległościową na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego;

b) wadliwym ustaleniu, że wnioskodawca został pozbawiony wolności i przebywał w Jednostce Wojskowej nr (...) w C. z innych przyczyn niż walka o niepodległy byt Państwa Polskiego, podczas gdy w rzeczywistości przedstawione przez wnioskodawcę dowody wskazują, że został powołany do odbycia ćwiczeń wojskowych w C. w związku z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego polegającej na odmowie wstąpienia do (...).

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy zadośćuczynienia w wysokości 70.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty,

ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania,

zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, według norm przypisanych.

Sąd zważył co następuje:

Na wstępie wskazać należy, iż Sąd Apelacyjny w całości podziela ustalenia i wnioski Sądu Okręgowego zawarte w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, oddające wszechstronnie i wnikliwie prawidłowy tok rozumowania prowadzący do słusznego rozstrzygnięcia o oddaleniu wniosku pełnomocnika wnioskodawcy o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę związaną z odbyciem służby wojskowej w okresie od dnia 5 listopada 1982 r. do dnia 16 lutego 1983 r. w J.W. (...) w C. jako represji z tytułu działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego na podstawie art. 8 ust. 1 w zw. z art. 8a ust. 1 ustawy z 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U. 2017 r.1987j.t.) a contrario.

To zdanie odzwierciedla zatem stanowisko Sądu ad quem, że Sąd meriti nie dopuścił się naruszenia przepisu postępowania tj. art. 7 k.p.k. w zakresie oceny zeznań świadków i wnioskodawcy w całokształcie materiału dowodowego (chodzi przecież o rzeczywiste naruszenie, a nie o takie, które strona podnosi w sytuacji gdy rozstrzygnięcie nie jest po jej myśli).

Drugi zarzut – zarzucany błąd w ustaleniach faktycznych również nie ma miejsca, ponieważ ustalenia faktyczne w sprawie są logiczną konsekwencją przeprowadzonej przez Sąd meriti oceny dowodów (nie chodzi o samoistny błąd w ustaleniach faktycznych), a jak wskazano powyżej nie doszło do naruszenia przepisu postępowania dotyczącego oceny dowodów – art. 7 k.p.k.

Skarżący zarzuca Sądowi I instancji, że źle ocenił zeznania wnioskodawcy stwierdzając, że z zeznań tych wynika, iż wnioskodawca nie prowadził działalności opozycyjnej.

Zarzut jest całkowicie niesłuszny ponieważ wystarczy odwołać się do niebudzących wątpliwości co do prawidłowości zapisu zeznań wnioskodawcy z rozprawy. Pogrubione w uzasadnieniu apelacji stwierdzenia wnioskodawcy były przedmiotem rozważań Sądu meriti. Słusznie Sąd uznał, że odmowa powołania do (...) nie była przejawem działalności niepodległościowej. Zacytowane w apelacji słowa świadka A. A., że „Pan Ż. od samego początku miał restrykcje, był źle traktowany przez kadre (...) Wiem, że Ż. dostał najwyższy wymiar aresztu., co się w sumie tam nie zdarzało” nie są dowodem na działalność wnioskodawcy.

Całość zeznań świadka A. A. – ocenionych prawidłowo przez Sąd (i prawidłowo przytoczonych - Sąd powołał się na to, że świadek potwierdzał, iż wnioskodawca nie prowadził działalności niepodległościowej), odzwierciedla właśnie nadużycie władzy w stosunku do wnioskodawcy (vide: opis zachowań wobec powołanych zawarty w stwierdzeniach świadka, to, że buntowali się przeciw takiemu traktowaniu, nie było możliwości spełniania praktyk religijnych, „koledzy ustawili krzyż, chyba był w to mieszaný Ż.”, k. 70).

Skarżący skrupulatnie ominął w cytowanych zeznaniach stwierdzenia, które w całości, prawidłowo przytoczone i ocenione pozwalały Sądowi meriti na przyjęte ustalenie faktyczne. By nie być gołosłownym, wyłuszczaając to co skarżący zacytował na dowód błędu w ustaleniach faktycznych należy przytoczyć słowa świadka w całości, aby zobrazować „zabieg” skarżącego. Cyt. „Pan Ż. nie należał do (...) jak my, czyli nie miał pewności, że jego rodzina podczas jego nieobecności jest zabezpieczona. My mieliśmy wsparcie związku, więc nie martwiliśmy się tak o naszych bliskich. **Od samego początku pan Ż. miał restrykcje, był źle traktowany przez kadre.** Nie wiem, z czego to wynikało. Być może z tego, że on nie miał kolegów wśród osadzonych. My byliśmy z kolegami, z dużych miast, z tych samych zakładów pracy. A L. nie jest dużym miastem, więc może on czuł się odizolowany. I kadra może sobie dlatego na nim używała. Jest jeszcze coś takiego, że oni nie brali tam tylko działaczy związkowych, ale brali też ludzi, którzy mieli jakieś poważanie w pracy, cieszyli się autorytetem. Więc może dlatego go wzięli. **Wiem, że Ż. dostał najwyższy wymiar aresztu**, chyba ponad dwadzieścia dni, co się w sumie tam nie zdarzało. On siedział z tego tytułu dłużej niż my byliśmy w C.. Myśmy wychodzili drugiego, trzeciego lutego, a ten, kto miał areszty dłuższe niż siedem dni, to musiał odpracować te dni w C.. Nie wiem nic o tym, by Ż. chcieli zwerbować do (...). To nie byłoby nic dziwnego, bo do każdego z nas podchodzono o wstąpienie do (...). Poza tym wiem, że było kilka przypadków, gdzie zwerbowano jako tajnych współpracowników ludzi będących na tym obozie”.

W tym miejscu można jeszcze dodać, że W. Ż. zeznawał, że „Oni się znali, a ja byłem sam”, co również niejako obrazuje sytuację ww, ale nie zaświadcza o szczególnym nastawieniu do W. Ż. z powodu jego „działalności opozycyjnej”.

Również twierdzenia wnioskodawcy, zgodnie z uzasadnieniem apelacji, że wnioskodawca sam przyznał, że jasno wykazywał swoje poglądy i że nie zgadzał się z pewnymi posunięciami względem jego osoby, co odzwierciedla zdaniem skarżącego to, że jego działalność miał charakter pokojowy, typowy dla pokojowej działalności opozycyjnej, nie jest zasadne. Stwierdzenie, że wnioskodawca wielokrotnie uzewnętrzniał swój brak akceptacji dla obowiązującej sytuacji politycznej w Polsce to jedynie wyraz oceny skarżącego co do poglądów wnioskodawcy. Dotyczy to również zdania, że zastosowane środki podczas pobytu w jednostce wojskowej to skutek niewątpliwego jego działania na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Zatem ustalenia faktyczne Sądu, że odmowa pełnienia służby w (...) nie stanowiła działalności opozycyjnej jest ustaleniem słusznym. Zachowanie wnioskodawcy o ile rzeczywiście stanowiło o nastawieniu wnioskodawcy do ówczesnie panującego ustroju, o tyle nawet nie było odzwierciedleniem wsparcia dla przedstawicieli opozycji, dawania ówczesnym władzom jednoznacznego sygnału co do poparcia dla działalności niepodległościowej, przejawem wsparcia dla działaczy związków zawodowych.

Można jeszcze dodatkowo podnieść, że to prawda, iż ustawa lutowa nie wymaga aby działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego była wykonywana w konkretnej formie, ale bezsporne warunkiem sine qua non możliwości skorzystania z uregulowań ustawy jest prowadzenie działalności.

Za „Słownikiem Języka Polskiego” prowadzić to „wykonywać, kontynuować jakąś czynność”, a działalność to „zespół czynności, działań, podejmowanych w jakimś celu, zakresie, czynny udział w czymś, działanie, praca”.

Skarżący w przedostatnim akapicie uzasadnienia apelacji przyznał, że wnioskodawca zaprzeczył by poza odmową wcielenia do (...) miał jakiegokolwiek związku z działalnością opozycyjną. Nazwał to co prawda umniejszaniem znaczenia takiej działalności i wskazał, że jest to subiektywna ocena wnioskodawcy, dość typowa dla osób które swojej działalności nie traktowały w kategorii działań, które w ocenie ówczesnej władzy mogły stanowić tak istotne zagrożenie dla ustroju komunistycznego, ale, w nawiązaniu do akapitu poprzedzającego trzeba przytoczyć to co prawidłowo ocenił Sąd I instancji, tj. zeznania wnioskodawcy, in extenso. Wnioskodawca zeznał: „Odmówiłem służby w (...), bo służba w (...) wiadomo do jakich celów miała służyć. Nie wyobrażałem sobie, żeby iść z pałą w tłum, do ludzi. Mój stosunek do ustroju komunistycznego był taki, że byłem nastawiony od początku „anty” i do tej pory jestem. Nie darowałabym sobie, żeby z pałą po ulicy chodzić. Swoje podejście miałem i mam do tej pory. W mojej pracy nie dyskutowało się takie tematy. To były duże zakłady, gdzie spotykały się grupy ludzi. Rozmawiało się ze sobą tak ogólnie, raczej nie na temat swoich poglądów. Ja nie miałem żadnych związków z (...), ze związkami zawodowymi, w działalnością opozycyjną. Żyłem „praca – dom”. Nic innego w moim życiu się nie wydarzyło, poza tym, że odmówiłem pójścia do (...), co by mogło stanowić przyczynę mojego powołania do wojska, jestem tego pewien na sto procent”.

Pobyt w areszcie i tego przyczynę - tak eksponowana przez skarżącego kwestia, opisuje sam wnioskodawca tak: „W trakcie tych ćwiczeń trafiłem do aresztu. Widzenia były odwołane do późnych godzin wieczornych. To było celowo robione, żeby zniechęcić do odwiedzin nasze żony, dziewczyny, matki, żeby one nie przyjeżdżały. Jak już przywieziono nas na widzenie, to tam siedziała rodzina, tu rodzina, był też stolik w rogu i przy tym stoliku siedział biedak - sierżant i on notował sobie coś. Było ciasno, stoły były ułożone w każdym kąciuku. I ja mówię do niego grzecznie, wyjdź sobie na zewnątrz, na papierosa. On wtedy coś zaczął. Ja mu odpowiedziałem trochę. On się zdenerwował. Powiedział, że bym mu dał książeczkę wojskową, ja mu ją dałem i powiedziałem, żeby sobie bibliotekę otworzył. Wróciłem do obozu i wtedy dowódca kompanii powiedział, że mam karę dziesięciu dni aresztu w zawieszeniu. To było dziesięć dni, a później poszedłem w następną karę. To było coś takiego, że miałem niezapięty guzik pod szyją w moro. Podeszli do mnie, żeby zapiąć ten guzik. Ale to już był pretekst, bo ja mogłem mieć go rozpiętym. No i wtedy to już był tylko kierunek jednostka i do dychy doszło kolejne czternaście dni”.

Powyższe jednoznacznie wskazuje uwarunkowania orzeczenia wobec wnioskodawcy aresztu w czasie pobytu w jednostce, ale nie zaświadcza o działalności nieodległościowej tegoż.

Zatem skoro Sąd zasadnie ustalił, że wnioskodawca nie prowadził działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego to nie ma błędu w ustaleniach faktycznych poprzez brak ustalenia, że pobyt w Jednostce Wojskowej (...) w C. pozostaje w związku przyczynowym z działalnością niepodległościową.

Prawdą jest, że do powołania wnioskodawcy do Jednostki Wojskowej w C. doszło wkrótce po tym jak wnioskodawca odmówił wstąpienia do (...). Zatem związek przyczynowy pomiędzy tymi dwoma zdarzeniami zachodzi i to również uznał Sąd I instancji, uznając to zasadnie za przejaw nadużycia władzy, a nie skutek działalności opozycyjnej wnioskodawcy.

Z informacji o działalności opozycyjnej i doznanych represjach w rozumieniu ustawy z 20 marca 2015r. o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych wynika, że wnioskodawca został skierowany na trzymiesięczne przeszkolenie do JW w C. i ten fakt został uznany w postępowaniu o potwierdzenie statusu działacza opozycji antykomunistycznej lub osoby represjonowanej z powodów politycznych. Tożsamo decyzja Szefa (...) z 17 lipca 2017r. nie stanowi dowodu na ustalenie prowadzenia przez wnioskodawcę działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego w rozumieniu regulacji w oparciu o którą Sąd meriti orzekł o wniosku.

Fragment uzasadnienia stanowiska w zakresie w jakim skarżący wskazując na szczupłość materiału dowodowego powołuje się na trudność w dostępie do akt IPN jest nieistotny w sytuacji stwierdzenia, że akta IPN nie zawierają istotnych danych w tym zakresie.

Końcowo należy stwierdzić, że ustawa rehabilitacyjna miała posłużyć do oddania sprawiedliwości i przyznania zasług osobom faktycznie działającym na rzecz niepodległości Polski. Nie można natomiast uznawać/żądać, aby ta ustawa – w kształcie obecnie obowiązującym, dawała podstawy dla nobilitacji osób, które rzeczywistej działalności niepodległościowej nie prowadziły. Jak zauważył słusznie Sąd I instancji ustawa nie wprowadza odpowiedzialności odszkodowawczej za wszelkie szkody i krzywdy wynikłe z systemu do 1989 roku. Zwrócić uwagę można na to, że ustawa rehabilitacyjna była zmieniana kilkakrotnie. To co problemowo wiąże się z zagadnieniem z tej sprawy to m.in. rozszerzenie zakresu obowiązywania ustawy uchwalone w 19 września 2007 r. - zmiana polega na przesunięciu zakresu czasowego obowiązywania ustawy do 31 grudnia 1989 r., ponadto uznano za nieważne z mocy prawa wszystkie decyzje o internowaniu, wydane na podstawie dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym. Określone rozwiązania prawne znalazły się w ustawie z dnia 7 maja 2009 r. o zadośćuczynieniu rodzinom ofiar zbiorowych wystąpień wolnościowych w latach 1956-1989. W przestrzeni prawnej funkcjonuje też projekt, który poszerza zakres podmiotowy ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego o osoby, które otrzymały status działacza opozycji antykomunistycznej lub osoby represjonowanej z powodów politycznych na podstawie ustawy z dnia 20 marca 2015 r. o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych (vide tekst ze stron internetowych Sejmu (...)) nr druku(...)). Powyższe odzwierciedla zmieniające się ustawodawstwo w tym zakresie, ale na dzień dzisiejszy ustawodawca nie daje podstaw skarżącemu do żądania jak we wniosku przy prawidłowo poczynionych w sprawie ustaleniach faktycznych (poprzedzonych procedowaniem przez Sąd I instancji bez naruszenia art. 7 k.p.k.).

Reasumując, rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest ze wszech miar słuszne i dlatego orzeczono jak w sentencji.

Na postawie art. 13 ustawy kosztami postępowania obciążony został Skarb Państwa.

HCz/aw